

Bliższe szczegóły w afiszach.

Suwerenna i demokratyczna Japonia

gwarancją pokoju na Dalekim Wschodzie

Orędzie Komunistycznej Partii Japonii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Tokio:

Komunistyczna Partia Japonii ogłosiła orędzie do robotników całego świata w związku z 30 rocznicą jej założenia.

Komunistyczna Partia Japonii — głosi orędzie — obchodzi 30 rocznicę swego istnienia w chwili, gdy reakcyjni amerykańscy i japońscy stosują wobec niej brutalne represje. Imperialiści amerykańscy i ich pomocnicy — rząd zdrady narodowej Joszidy, narzucając bezprawnie separatystyczny „traktat pokojowy” i ludząc naród japoński rzekoma „niezawisłością”, zamierzają użyć Japończyków jako mięsa armatniego dla realizacji planów zdobycia panowania nad światem. Imperialiści zamierzają wprowadzić ustawy antyrobotnicze, zdelegalizować partię komunistyczną i pozbawić naród resztek swobód politycznych. Przy pomocy wojsk okupacyjnych oraz wykorzystując policję i rezerwy korpusu policji, rząd

japoński stosuje krwawe represje przeciwko robotnikom, studentom, młodzieży, a nawet przeciwko dzieciom. Naród japoński nigdy nie był tak brutalnie traktowany, jak obecnie.

Spadek produkcji amerykańskiego przemysłu

NOWY JORK (PAP)

W Stanach Zjednoczonych systematycznie spada produkcja przemysłowa. Ostatnie dane ogłoszone przez władze amerykańskie wykazują, że gdy wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w listopadzie ubiegłego roku 244, to w maju bieżącego roku wskaźnik ten spadł do 214.

Imperialiści amerykańscy przekształcają Japonię w bazę dla swej agresji. Fabryki są dewastowane, chłopcy są usuwani z ziemi. Liczba bezrobotnych w Japonii przekroczyła 9 milionów.

Robotnicy całego świata! Komunistyczna Partia Japonii i naród japoński nigdy nie zezwolił reakcjonistom amerykańsko-japońskim na kontynuowanie ich dotychczasowej działalności. Dowodzi tego bohaterska walka w dniu 1 maja w Tokio.

Od dnia 1 maja aresztowano przeszło 1000 patriotów.

Ale aresztowania i terror nie złamały woli narodu japońskiego w jego walce. Naród japoński wie, że program partii komunistycznej wskazuje jedytną drogę do wyzwolenia narodowego, naród japoński wie, że może zdobyć niezawisłość i wolność, umocnić solidarność międzynarodową z klasą robotniczą całego świata i obronić pokój w Azji i na całym świecie tylko wtedy, gdy walczyć będzie o realizację tego programu.

Komunistyczna Partia Japonii wzywa cały naród japoński do szerokiej kampanii w obronie 30-letnich sławnych tradycji partii, do przekształcenia 30 rocznicy partii w ludowe święto wyzwolenia narodowego. Jesteśmy święcie przekonani — głosi w zakończeniu orędzie — że klasa robotnicza całego świata udzieli nam swego poparcia w walce przeciwko remilitaryzacji Japonii i agresywnej polityce imperializmu amerykańskiego.

Delegacja generalicji niemieckiej w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Paryskie dzienniki „Liberation” i „Ce Matin” donoszą, że do Paryża przybyła delegacja zachodnio-niemieckich „ekspertów wojskowych”, wśród których znajduje się b. generał hitlerowski Speidel. Delegacja ta reprezentuje Niemcy zachodnie w tzw. „komitecie tymczasowym europejskiej wspólnoty obronnej”, obradującym obecnie w Paryżu.

„Liberation” podkreśla, że generałowie niemieccy przybyli do Paryża, nie czekając na ratyfikację przez parlament bonnski układu o tzw. „armii europejskiej”.

Dzieci polskie z Francji przyjadą na wczasy do Wielkopolski

W Bninie (pow. Śrem) i w Czarniejewie (pow. Gniezno) czyni się ostatnie przygotowania na przyjęcie dzieci polskich z Francji, które spędzą wczasy w najpiękniejszych miejscowościach ziemi wielkopolskiej. Z Francji przybędzie do Polski około 400 dzieci. Urządzi się dla nich liczne wycieczki do Poznania, Gniezna i okolicznych miast oraz ośrodków przemysłowo-gospodarczych. Polska młodzież z Francji zaznajomi się z pracą i zdobędą znajomość z polskimi i naukowymi młodzieży Polski Socjalistycznej. (jki)

Deportacje Polaków nie ustają

Policja francuska nie pozwala zabrać dobytku

PARYŻ (PAP)

Podajemy dalsze szczegóły dotyczące aresztowania i deportacji na Korsykę obywateli polskich, zamieszkujących we wschodniej Francji.

20 ub. m. zostali zaarrestowani w Merlebach (Moselle) małżonkowie Tomaszewscy. Franciszek Tomaszewski, górnik z kopalni węgla, jest chory na pylicę, której nabawił się podczas długoletniej pracy. Tomaszewscy zostali zmuszeni do pozostawienia całego swego dobytku.

Policja francuska nie pozwoliła aresztowanym i deportowanym bezprawnie Polakom porozumieć się z władzami polskimi. Konsulat RP w Marsylii otrzymał dopiero po kilku dniach list nastę-

Masowe zgłoszenia studentów do letnich brygad żniwno-omłotowych

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatnich 5 dni w Zarządach Wydziałowych ZMP uczelni krakowskich zgłosiło się na wyjazd do prac żniwnych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych w województwach zachodnich ponad 700 studentów. Łącznie zgłosiło swój udział w pracach żniwno-omłotowych ponad 800 słuchaczy uczelni krakowskich.

Studenti wyższych uczelni łódzkich, doceniając znaczenie sprawnego przebiegu i terminowego zakończenia te-

gorocznej akcji żniwnej, zgłaszają się do brygad żniwno-omłotowych. Dotychczas do prac żniwnych zapisało się około 600 studentów. Największą liczbą ochotników rekrutuje się spośród studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Studenti U. Ł. utworzyli już 12 brygad żniwnych, obejmujących 250 osób.

Liczenie zgłaszają się również studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Obok studentów deklarują swój udział w żniwach pracownicy naukow.

Do organizujących się brygad żniwnych zapisuje się coraz więcej studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Dotychczas do brygad żniwno-omłotowych zgłosiło się około 200 studentów. Wezmą oni udział w pracach polowych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

I. G. Farbenindustrie

„zrehabilitowany”

BERLIN (PAP)

Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, władze okupacyjne w Niemczech zachodnich zezwoliły na wolną sprzedaż akcji największego zachodnio-niemieckiego koncernu chemicznego „I. G. Farbenindustrie”. Stanowi to jawne naruszenie postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. Za zgodą amerykańskich, brytyjskich i francuskich władz okupacyjnych, ten największy koncern zbrojeniowy Niemiec hitlerowskich, który brał czynny udział w przygotowaniu i prowadzeniu zbrodniczej wojny został „zrehabilitowany” a właściciele koncernu, którzy inspirowali hitlerowską agresję korzystają obecnie z pełni praw.

Najlepsi stocznicy pojadą na Złot Przodowników

GDANSK (PAP)

W stoczni gdańskiej rozpoczęły się wybory delegatów na Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Młodzi stocznicy wybierają spośród siebie najlepszych przodowników pracy, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej.

Zalozę stoczni gdańskiej reprezentować będzie na Złocie m. in. znany i ceniony młody przodownik pracy, tokarz Bolesław Majewski. Jest on synem małorolnego chłopca z Pomorza. W roku 1947 przybył na Wybrzeże i rozpoczął pracę w stoczni jako niewykwalifikowany robotnik. Pogłębiając stale swoje kwalifikacje, ucząc się od starszych robotników, biorąc przykład z przodujących towarzyszy pracy, Majewski w stosunkowo krótkim czasie mógł już pracować jako samodzielny tokarz. Wykonuje on obecnie średnio 190 proc. normy. Jest jednocześnie aktywistą ZMP-owskim.

Wojewódzka konferencja w Poznaniu w sprawie oszczędności paliwa

Staraniem Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu, w niedzielę odbyła się wojewódzka konferencja techniczna, poświęcona zagadnieniom oszczędności paliwa i racjonalnemu wykorzystaniu urządzeń cieplnych. W konferencji tej uczestniczyli dyrektorzy, brygadziści kotłowni, palacze i przewodniczący rad zakładowych z największych zakładów przemysłowych województwa poznańskiego.

Po ciekawych referatach inż. Bogusławskiego, w czasie ożywionej dyskusji zgłoszono liczne wnioski.

M. S.

Niezlomna jest wiara narodu koreańskiego w odniesienie ostatecznego zwycięstwa

PEKIN (PAP)

Z Phenianu donoszą, że Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła komentarz na temat zbombardowania przez lotnictwo amerykańskie największych koreańskich elektrowni znajdujących się daleko na zapleczu frontu i dostarczających prądu wyłącznie ludności cywilnej.

Amerykańscy piraci powietrzni — stwierdza Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna — zbombardowali w bestialski sposób elektrownie wodne na rzekach Jalućzjan, Czangczungan, Puczhanćzjan i Hocchanćzjan, a m. in. także największą spośród istniejących w Azji elektrownię Suikhe. Wiadomo powszechnie, że elektrownie te zaopatrywały w prąd wyłącznie ludność cywilną. Dlatego też należy stwierdzić, że zbombardowanie tych słowni stanowi nową barbarzyńską zbrodnię interwencji, której celem jest próba złamania woli walki narodu koreańskiego o wolność i niezależność. Agresorzy amerykańscy nie byli w stanie zmusić narodu koreańskiego do zaprzestania walki ani przez swe ofensywy na froncie, ani przez używanie broni chemicznej, ani przez bestialstwa i terror wobec ludności cywilnej. Wówczas chwycili się oni nowej, nikczemnej metody walki, stosując broń bakteriologiczną. Gdy nie odniosło to skutku, agresorzy amerykańscy zaczęli masowo bombardować wszystkie koreańskie, zaczęli zrzucać na pola Korei bomby o spóźnionym zapale, usiłując w ten sposób zdeorganizować pokojową pracę chłopów koreańskich i zagłodzić naród.

Chłopi koreańscy nie dali się zastraszyć i przeprowadzili pomyslnie kampanię

Rozłam w australijskich związkach zawodowych

Z Melbourne donoszą, że prawnicze kierownictwo zrzeszenia australijskich związków zawodowych postanowiło 27 czerwca br. usunąć ze zrzeszenia trzy największe australijskie związki zawodowe, ponieważ odmówiły zerwania stosunków ze światową Federacją Związków Zawodowych. Usunięte ze zrzeszenia związki to: Związek Zawodowy Robotników Partowych, Związek Zawodowy Górników i Związek Zawodowy Marynarzy.

Uwaga, uczestnicy konkursu literackiego!

Rozwiązanie konkursu oraz listę nagrodzonych podamy jutro w czwartkowym numerze „Głosu”

O POKÓJ ŚWIATA

W dniu wczorajszym zebrała się w Berlinie IV sesja światowej Rady Pokoju. Uchwały i rezolucje, podjęte na sesji, stanowiąc będą dalszy kamień milowy na drodze walki narodów świata o pokój. Sesja jest zarazem okazją do podsumowania sił jednej z największych w dziejach świata akcji, obejmującej wszystkie kontynenty i wszystkie kraje.

Ogromne sukcesy światowego ruchu pokoju mierzyć należy nie tylko zasięgiem organizacyjnym, ale i osiągnięciami politycznymi i wielkim autorytetem moralnym, dzięki którym setki milionów bojowników o pokój przeciwstawić się może zwycięsko zbrodniczym machinom podlegającym wojennym.

Już w parę miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej generałowie amerykańscy domagali się wszczęcia działań przeciw ZSRR „zanim nasza broń pokryje rdzą”. Najcenniejszy skarb — pokój świata — znowu został zagrożony. Lecz gdy w latach następnych podlegające wojnie zaczęły zwalniać hitlerowskich i japońskich zbrodniarzy wojennych, gdy

zaczęli odbudowywać niemiecki przemysł wojenny i zbroić hitlerowców, gdy zaczęli znowu podpałać świat, napotkali na rosnący sprzeciw ze strony robotników, młodzieży, intelektualistów, ze strony wszystkich uczciwych i myślących ludzi, bez względu na kraj, w którym mieszkają.

Z dnia na dzień mnożyły się dowody, że polityka wojny, prowadzona przez imperialistów, rujnuje gospodarkę i niesie nędzę. We wszystkich krajach, w których gospodaruje Amerykanie, rosną budżety wojskowe a kurczą się budżety domowe ludzi pracy. Każdy Francuz, Anglik i Włoch płaci za żołnierzy i armaty, które produkują się wbrew jego woli. Ludność w krajach atlantyckich węgetuje, kurczy swe wydatki a nawet w państwie bankierów świata, w Stanach Zjednoczonych, pomimo „boomu” w przemyśle zbrojeniowym, spada stopa życiowa i mnożą się objawy kryzysu.

Polityka wojny, prowadzona przez imperialistów, rujnuje kulturę i wywołuje zdziwienie w krajach kapitalistycznych. „Uwertura ato-

mowa” odegrana niedawno na koncercie w Nowym Jorku jest niewątpliwie dowodem upadku kulturalnego w krajach „gnijącego kapitalizmu”.

Polityka wojny wywołuje liczne sprzeczności wśród budowniczych machiny wojennej. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, wyrwając sobie wzajemnie naftę irańską, jedwab japoński, uran Kongo i złoto Afryki. Żądzą zdobywania surowców do produkowania superbomb i innych środków masowej zagłady doprowadza między nimi do nieustannych starć i konfliktów.

Ale ludzkość nie chce ani bomb, ani bakterii dżumy ani gazów trujących. Nie chcą ich mieszkańcy ciasnich uliczek Nowego Jorku i Arabowie na plantacjach daktyli, górnicy kopalni walczy i kulisi japońscy. Apel pokoju podpisany został we wszystkich alfabetych świata, często, niewprawnymi w pisaniu rękami, lecz przez ludzi, rozumiejących, że wojna — to śmierć. Ludzie wiedzą również, że nie ma obawy tam, gdzie buduje się elektrownie po to, aby w każ-

dym domu było światło, że nie grozi wojną kraj, który sieje pszenicę po to, by każdy człowiek był syty i buduje szkoły, by każdy mógł się uczyć.

Każdy dzień przynosi dowody, że świat mógłby żyć w pokoju i rozkwicie. Międzynarodowa konferencja w Moskwie wykazała, że różnice ustrojów gospodarczych i społecznych mogą nie przeszkadzać spotęgowaniu międzynarodowej wymiany handlowej, mającej podnieść stopę życiową we wszystkich krajach. Przemysłowcy i kupcy, którzy na nią przybyli, nie tylko chcieli nawiązać kontakty handlowe i otrzymać zamówienia na swe towary. Chcieli też pokoju. Tam skąd przybyli, ludność miast i wsi walczy z militarystem, demonstruje mimo prześladowań i szyskan władz na rzecz rozbrojenia, organizuje się do walki z podżegaczami wojennymi, a amerykańskim okupantom krzyczy z nienawiścią: „go home!”.

Ruch pokoju jest historycznym etapem życia ludzkości i zgodnie z prawami jej rozwoju, musi wzrastać i musi zwyciężać.

Przed Olimpiadą

Olimpijski turniej piłkarski rozegrany zostanie na boiskach o wymiarach: 104,5 x 64,5 m.

Angielski Związek Bokserów wyznaczył już reprezentacyjną drużynę na Igrzyska: musza — Dower (18 lat), kogucia — Nicholls (21 lat), piór — Lewis (26 lat), lekka — Reardon (20 lat), lekkopółśrednia — Waterman (17 lat), półśrednia — Maloney (19 lat), lekkośrednia — Foster (19 lat), średnia — Goding (20 lat), półciężka — Copper (17 lat), ciężka — Heam (23 lata).

Do poszczególnych konkurencji wioślarskich zgłoszono się: do skiffu (jedenka) — 23 reprezentantów poszczególnych państw, do dwójki bez sternika — 20, do dwójki ze sternikiem — 20, do czwórki bez sternika — 22, do czwórki ze sternikiem — 21, i do ósemek — 19.

Włoski Związek Piłkarzy ustalił już definitywnie skład swej drużyny piłkarskiej, która wyjedzie na Olimpiadę. Do Helsinek wyjeżdżają: Buttazzini (Spal), Antonazzi (Lazio), Corradi (Juventus), Ventura (Roma), Azzini (Brescia), Neri (Internazionale), Boniperti (Juventus), Vivoli (Juventus), La Rosa (Pro Patria), Pandolfi (Florentina) i Baggioli (Piemonte). Rezerwa: Giorceli (Monza), Fomina (Sampdoria), Viciani (Florentina), Mariani (Odinese) i Gimona (Palermo).



Laskowska (Gwardia Poznań) zdobyła tytuły mistrzowskie w biegach 60 m i 100 m, bijąc rekord Polski na 60 m czasem 7,9 i wyrównując rekord na 100 m osiągając czas 12,7 sek.

Głos sportowy

Gwardia Gdańsk zdobyła puchar Zrzeszenia

W Gdańsku odbył się turniej piłki siatkowej i koszykowej o puchar Zarządu Głównego Gwardii. W zawodach startowały drużyny Gwardii z Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Krakowa i Łodzi.

W siatkówce mężczyzn pierwsze miejsce zdobył zespół gdańskiej Gwardii przed Wrocławiem i Warszawą.

W koszykówce zwyciężył Kraków przed Łodzią, Wrocławiem i Gdańskiem.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy Gdańska przed Wrocławiem, Łodzią, Krakowem i Warszawą.

W czasie turnieju odbyło się spotkanie pomiędzy przebywającą na

Wybrzeżu kadrą olimpijską w koszykówce a reprezentacją Gwardii. Spotkanie to po ładnej grze zakończyło się zwycięstwem kadry w stosunku 77:50.

Tenisisci na Złot

W Poznaniu rozpoczął się turniej tenisowy pod hasłem „Młodzi tenisisci na Złot”.

W wyniku dwudniowych rozgrywek do 1/4 finału weszli: Kramer (Poznań), Barda (Poznań), Sekulski (Gniezno), Hadrych (Poznań), Niedzwiedz I (Rawicz) i Kanikowski II (Poznań).

Największą niespodzianką gier eliminacyjnych była przegrana Kędziory (Stal Poznań) z Hadrychem (Spójnia Poznań) 4:6,3:6, oraz łatwe

Ozierow wywalczył zwycięstwo Spartaka

Zakończyły się finały rozgrywek o Puchar Moskwy w tenisie w konkurencji drużynowej. W finale spotkały się męskie i żeńskie drużyny Dynamo i Spartak, w których barwach gra wielu czołowych tenisistów i tenisistek ZSRR.

W drużynie Dynamo wystąpili m. in. Korbut, Czumirowa i Kondratiewa, w Spartaku — Ozierow, Korczagin, Biełonienko.

Spotkania składały się z 4 gier pojedynczych i jednej podwójnej. W fi-

nale drużyn żeńskich Dynamo wygrało trzy gry pojedyncze, co zapewniło mu zwycięstwo. Jed-



Ozierow — zastępca mistrza sportu ZSRR, najwybitniejszy tenisista Związku Radzieckiego.

ny punkt dla Spartaka uzyskała Biełonienko, wygrywając z Korowiną.

W meczu finałowym drużyn męskich dwa pierwsze punkty zdobyli reprezentanci Dynamo a następnie Spartak wyrównał dzięki zwycięstwu Ozierowa nad Korbutem i Korczagina — nad Belic-Gejmanem.

Z zagranicznych boisk

W Helsinkach piłkarze CDSA zwyciężyli reprezentację Finlandii 2:0 (1:0).

Na zawodach lekkoatletycznych w Rotterdamie doskonalą biegaczką holenderską Blenkens-Koen ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 100 m uzyskując 11,4 sek. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu Amerykanki Stephens o 0,1 sek.

Na 200 m Blenkens-Koen osiągnęła wynik 23,7 sek., gorszy tylko o 0,1 sek. od rekordu światowego Walewiczewskiej. W biegu na 80 m ppi Blenkens-Koen wyrównała rekord świata wynikiem 11 sek.

Lekkoatleta Niemiec zachodnich Lueg na zawodach w Berlinie wyrównał rekord świata w biegu na 1500 m uzyskując 3,43,6 min.

Identyczny wynik osiągnęli jedynie dwaj biegacze szwedzcy Haegg i Strand.

Reprezentacja piłkarska Niemiec zachodnich przegrała ze Szwajcarią 2:3 (1:1).

Reprezentacja piłkarska Budapesztu oparta na piłkarzach reprezentacji Węgier pokonała drużynę Węgier (Austria) 5:3 (3:2).

Na boiskach i bieżniach

Kolejarz (Kępno) pokonał swego imiennika z Kalisza w meczu piłki nożnej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej 5:0.

W zawodach kolarskich na torze, na 20 okręgach (9,600 m) w Ostrowie zwyciężył Musielak 16 pkt. w czasie 16,08 przed Sobczakiem 12 pkt i Gubańskim 8 pkt. — wszyscy z miejscowej Stali.

Czwórmecz koszykówki męskiej zorganizowany w Ostrowie dał następujące rezultaty: Budowlani (Ostr) — Kolejarz (Rawicz) 48:25, Stal (Ostr) — Spójnia (Kal) 30:10. W siatkówce Stal (Ostrów) — Budowlani (Ostr) 2:1.

Spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy Pafawagiem (Wr) a Stalą (Ostrów) wygrali

zdecydowanie goście 92:66, mając w Olejniku i Walczaku najzdolniejszych zawodników. Walczak wygrał 100 m w czasie 11,4 sek. a rzut granatem 77,25 m, skok wzwyż Mikulski — 1,75 m.

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy wojew. Unii (Chodzież) z Kolejarzem (Czarnków) zakończyło się rozegrowaniem zespołu kolejarzy w stosunku 13:0.

Juniorzy Kolejarza z Gniezna pokonali w meczu o mistrz. wojewódzkie Stal z Wrześni 4:2.

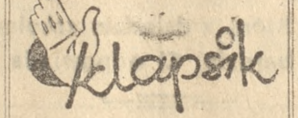
Tenisowy mistrz Polski Józef Platek wystąpił w ramach 5-lecia ostrowskiej Stali w kilku spotkaniach pokazowych z miejscowymi zawodnikami.

Młodzi pływacy Poznania ustalają rekordy Polski

Wojewódzkie mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego młodzików i juniorów zgromadziły na pływalni solackiej ponad 100 zawodników. Uzyskano 8 nowych rekordów Polski, na dystansach od 100 do 200

metrów, zarówno w konkurencji chłopców jak i dziewcząt.

Rekordy uzyskali: Rościński, Kruśka, sztafeta 4x100 i 4x200 m dow. a z dziewcząt Opolanka, Przyborowiczówna i sztafeta 4x100 m. (x)



Zaczęło się od narzekania, utyskiwania... „W Zarach nie ma lekarskiej poradni sportowej”, albo „Dlaczego władze sportowe w Zarach tak mało troszczy się o nasze zdrowie?”. Wreszcie rozwiązano ten ważny problem: w Zarach powstała ostatnio ta pożyteczna placówka, w której sportowcy kontrolować mogą swe siły, zdrowie, w której oddać się mogą pod opiekę lekarza — specjalisty.

Więc też za wysłuchanie i urzeczywistnienie słusnych życzeń zarzańskich sportowców należało się miejscowemu wydziałowi zdrowia wyrazić uznanie.

Tak, ale od chwili powstania poradni zgłosili się zawodnicy do badania w liczbie... jednego sportowca (?). A tyle było krzyku i, jak powiedzieliśmy, narzekania i utyskiwania.

Można by pod adresem zarządów zrzeszeń, kół i sportowców ukuć nowe przysłowia:

„Daj kurze grzędę a ona powie: a ja na niej nie siedzę!” (now)

Wolne posady

Poszukuje zaraz uczciwej pomocy do 2 dzieci na wyjazd góry na 2 miesiące. Zgłoszenia: Poznań Dzierżyńskiego 5 m. 11. lewe schody. 9714g

Pomoc domowa, stała lub do chodząca, potrzebna. Poznań, Zeylanda 1 m. 1 narożnika. 9713g

Oddam klejenie kartoników w dom. — Oferty Głos Wielkopolski dia 9702g.

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Poznań, św. Józefa 5. m. 19. 9697g

Trykotarka dzielna potrzebna zaraz na 14 dni z utrzymaniem blisko Poznania. Oferty Głos Wlkp. dia 9764g.

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 72 m. 9. 9761g

Szwajcar zaraz potrzebny. Zgłoszenia przyjmie Ludwik Mielczarek. Osieczna, pow. Leszno. 11744

Sprzedaże

Żniwiarce śmigółkę sprzedam zaraz L. Przybylski Miłostaw. pow. Września. 11745p

Rower damski, nikiowany, szale kuchenna, sprzedam. Poznań, Skarbka 30 m. 1. godz. 17—20. 9751g

Parcela zadrzewiona 30 000, cztery morgi dobrej ziemi, berylerach Poznania, 28 000 sprzedam Gruszczyński Poznań Wawrzyniaka 22. 9747g

Kafle, kocioł do pralni, 16-czko dziecięce leżankę lustro 16-czko leżankę sprzedam Poznań, Marcinowski, go 21. m. 7. 9732g

Opisy aszestowe sprzedam.

Wytwórnia Szezieliw, Poznań al. Wielkopolska 10. telefon 518-84. 9737g

Motocykl DKW 350 cm³. NZ sprzedam — Telefon Poznań 47-39. 9735g

Motocykl BMW 200 cm³ — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań telefon 96-40. 9733g

Pianino sprzedam. Poznań, Krauthofera 35 m. 18. od godz. 18—20. 9743g

Rower męski, obrazy Hofmana Fabiańskiego, sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 15 m. 9. godz. 17—18. 9730g

Wózek (autko), na kulkowych łożyskach dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Kasprzaka 57. m. 1. 9727g

Dwa łożka, stoliki, 2 krzesła rower sprzedam. — Poznań, Mękiewiczza 3. m. 4. dzwonić 3 razy. 9719g

Dom ogrodem wolnym 2-pokojowym mieszkaniem kuchnią, sprzedam — Płanowski, Poznań Dzierżyńskiego 38. 9718g

Spacerówkę „Bajera” dobrym stanie sprzedam — Poznań, Czerwackiego 8 m. 7. 9717g

Maszyne Singera nowoczesna, bebenkowa, sprzedam Poznań, Fabryczna 18 m. 7. 9716g

Radio Philips uniwersalne, kolec dziecięcy sprzedam. Poznań, St. Rynek 66. m. 3. 11840

Łóżeczko dziecięce 2 łożka, łożeczko 4-kołowy — transportowy sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 30. m. 7. 9709g

Stare jasna 3-drzwiowa lustro sprzedam. — Poznań, Podlaska 6 m. 2. Kmic. 9705g

OGŁOSZENIA DROBNE

Willi pełnokomfortowa przy al. Wielkopolskiej. 1200 000, parcela willowa przy tramwaju 45 000. Zgłoszenia tylko nabywców uprasza Krzesiński, Poznań Chudoby 13. m. 4. 9711g

Dom jednorodzinny 2 pokoje kuchnia, budynek gospodarczy ogrodem. 70 drzew owocowych, 12 minut do trolejbusu, przedmieście Poznania sprzedam właściciel. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9770g

Kuchnie przenośne na węgiel nadeszły. Poznań, Dzierżyńskiego 268 sklep. 9807g

Spacerówkę nową tanio sprzedam Poznań Wawrzyniaka 26b. m. 4 dom w ogrodzie. 9803g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań Różana 21. m. 4. 9816

Spacerówkę nikiową sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 16 m. 8. 9757g

2 maszyny trykotarskie 13 i 6 mniejsze sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 9765g

Motocykl BMW 750 i setka 3 biegi sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki 8. Naprawa rowerów. 9762g

Sportke sprzedam. Poznań, Kopernika 6. m. 7. 9760g

Wózek autko „Kon-Kon” stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Wiosny Ludów 2. 9759g

Projektor 16 mm spiecznie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 9755g

Łódzkie elektryczne 110 V Frigider kaloryfer elektryczny 220 V piekcy pokojowy gazowy sprzedam. Poznań, Marcinowski 28 m. 8. godz. 9 do 18. 9752g

Przetwornice „Philips” do radia i 4 lampy do Erreca sprzedam. Poznań, Chudoby 9. IV piętro. 9776g

200 metrów bieżących lat drewnianych 4x6 nowych sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35. m. 4. 9775g

Dom jednorodzinny 2 pokoje kuchnia, budynek gospodarczy ogrodem. 70 drzew owocowych, 12 minut do trolejbusu, przedmieście Poznania sprzedam właściciel. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9770g

Kuchnie przenośne na węgiel nadeszły. Poznań, Dzierżyńskiego 268 sklep. 9807g

Spacerówkę nową tanio sprzedam Poznań Wawrzyniaka 26b. m. 4 dom w ogrodzie. 9803g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań Różana 21. m. 4. 9816

Spacerówkę nikiową sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 16 m. 8. 9757g

2 maszyny trykotarskie 13 i 6 mniejsze sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 9765g

Motocykl BMW 750 i setka 3 biegi sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki 8. Naprawa rowerów. 9762g

Sportke sprzedam. Poznań, Kopernika 6. m. 7. 9760g

Wózek autko „Kon-Kon” stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Wiosny Ludów 2. 9759g

Projektor 16 mm spiecznie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 9755g

Łódzkie elektryczne 110 V Frigider kaloryfer elektryczny 220 V piekcy pokojowy gazowy sprzedam. Poznań, Marcinowski 28 m. 8. godz. 9 do 18. 9752g

Przetwornice „Philips” do radia i 4 lampy do Erreca sprzedam. Poznań, Chudoby 9. IV piętro. 9776g

KURSY PISANIA NA MASZYNI

rozpoczynamy z początkiem lipca Zakład Wiedzy Handlowej, Poznań, Zwierzyniecka 13. K1491

Pianino krzyżowe stan b. dobry tanio sprzedam. Poznań, Tomickiego 81. m. 4 (Koromandoria). 9815g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Słowackiego 40. m. 3. godz. 18—20. 9750g

Kupna

Samochód osobowy kupię Li. traż obywatel Zabrze skrytka pocztowa 18. 11742p

Taśmowa i wyrównarka albo kombinowana kupię. Oferty Głos Wlkp. dia 9772g.

Maszyne do podnoszenia oczek markowa kupię. Oferty Głos Wlkp. dia 9776g.

Dnia 1 lipca zasnęła po krótkich cierpieniach nasza najdroższa córka, przeżywszy 5 wiosen życia śp.

Ewa Günther

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm., o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza na Solaczku.

W głębokim smutku pożałowania rodzi, braci i rodzina

Poznań, Wołyńska 4. 9854g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca śp.

Stefana Komendzińskiego

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w piątek, 4 lipca o godz. 7 w kościele św. Marcina 9822g

Żona z synami

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW KONTYSTÓW, INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI I STARSZEGO REFERENTA FINANSOWEGO przyjmujemy zaraz. PZGS RZEPIN, WÓJ. ZIELONA GÓRA. Warunki według umowy zbiorowej. K1453

RUTYNOWANIE KSIĘGOWEGO NA STANOWISKO GŁ. KSIĘGOWEGO Spółdzielni poszukuje zaraz RZEMIEŚNICZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY BRANŻY SKÓRZANEJ W MIĘDZUCHODZIE UL. 17 STYCZNA 12. K1459

KASJERKA, KSIĘGOWY(WA) TECHNICZNA I KONTYSTKA(TA) potrzebni zaraz. Zgłoszenia pisemne: P. G. R. ZESPÓŁ MARCHOWY DOLNE, POWIAT ŻNIN. K1478

2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW oraz 2 KALKULATORÓW WARSZTATOWYCH przyjmie zaraz ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO — ROBÓTY INŻYNIERSKIE, ZARZĄD BUDOWLIMONT, NR 3, POZNAN, ŚWIEŁOSŁAWSKA 12. Podania z uwzględnieniem praktyki i życiorysem należy kierować do dyrekcji pod w. w. adresem K1482

Komunikaty

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, zawiadamia, że może odstąpić bezpłatnie każda ilość żużla, znajdującego się na terenie parowozowni w Poznaniu i we Franczowie. Naładunek i przewóz żużla jest bezpłatny a wyładunek ładunek skutecznie odbiorca. Zapotrzebowania przyjmują Oddział Eksploatacyjny w Poznaniu — Dworzec Główny, nr tel. 8221, wewn. 5628. K1489

Blache taśmowa grubości od 0,10 do 0,25, obrotowej szerokości, kupię Bardzo dobrze zapracowane. Wiadomości z pr. k. Włocławek, Ostrowski, Św. Erazmowski 3. 9721g

Odpady klingerowe 2 mm, kupię. Wytwórnia Szczeliw, Poznań al. Wielkopolska 10. telefon 518-84. 9740g

Zamiana

2 pokoje kuchnia Koszalin zamienię na pokój Poznań lub okolicy. Oferty Głos Wlkp. dia 9766g.

Dwu-pokojowe, wygodami Warszawy zamienię na podobne samodzielne Poznań. Oferty Głos Wlkp. dia 9754g.

Pokój kuchnia, słoneczne, korystarzem, skrytka, samodzielne, średniemiejscie, zamienię na 2 pokoje kuchnia samodzielne. Okolica obywatel. Oferty Głos Wlkp. dia 9715g.

Dwa pokoje kuchnia, I piętro, centrum, zamienię na podobne, chętnie dzielnicy willewskiej. Oferty Głos Wielkopolski dia 9710g.

Dwa pokoje kuchnia, przynależności, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski dia 9707g.

Pokój używaniem kuchni — przynależności, zamienię na duży pokój lub pokój z kuchnią, samodzielne, średniemiejscie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9750g.

1 1/2 pokoju kuchnia samodzielne zamienię na większe samodzielne. Adres wskaże Głos Wlkp. dia 9769g.

Dom III pr. wolnym komfortowym mieszkaniem Gdyni zamienię na podobny Poznań ewentualnie zamienię samo mieszkaniem. Oferty Głos Wlkp. dia 9791g.

Lekkoatleta Niemiec zachodnich Lueg na zawodach w Berlinie wyrównał rekord świata w biegu na 1500 m uzyskując 3,43,6 min.

Identyczny wynik osiągnęli jedynie dwaj biegacze szwedzcy Haegg i Strand.

Reprezentacja piłkarska Niemiec zachodnich przegrała ze Szwajcarią 2:3 (1:1).

Reprezentacja piłkarska Budapesztu oparta na piłkarzach reprezentacji Węgier pokonała drużynę Węgier (Austria) 5:3 (3:2).

Dwa pokoje kuchnia samodzielne zamienię na większe samodzielne. Oferty Głos Wlkp. dia 9783g.

Pokój duży używaniem kuchni Bydgoszcz zamienię na podobny Poznań. Poznań, Krawczyński, Zgoda 12. 9778g

Półtora pokoju z kuchnią, średniemiejscie zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. dia 9814g.

Pokój z kuchnią, samodzielne Włda zamienię na równorzędne. Zaraz lub Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. dia 9794g.

Dwa mieszkania po pokoju kuchnia zamienię na jedno większe. Oferty Głos Wlkp. dia 9827g.

Pokój mały, skrytką przynależności zamienię na większy. Mogą być peryferie, zwrot kosztów. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9819g.

Szuka lokalu

Dwóch pokoi z kuchnią poszukuje. Remont zwrocę. Oferty Głos Wlkp. dia 9748g.

Pokoju umebłowanego względnie pustego poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dia 9774g.

W pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci ukochanego syna śp.

Leonarda Białkowskiego

absolwenta Szkoły Inżynierskiej odprawione zostaną Msze św. w I piątek 4 lipca 1952, o godz. 6 i w niedzielę 6 bm., o godz. 7 w kościele 00. Dominikańców, al. Stalingradzka 20

Zawiadamiają rodzice

Dnia 1 lipca 1952 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, bratowa, szwagierka i babcia śp.

Elżbieta Bykowska

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm., o godz. 18 z domu żałoby w Wągrowcu przy ul. Gnieźnieńskiej 17. W ciężkim smutku pożałowania mąż z dziećmi i rodzina

Wągrowiec, Poznań, Gniezno, Warszawa, Bydgoszcz, Inowrocław

9857

Kazimierza Strzeleckiego

odprawiona zostanie Msza św. w piątek 4 lipca o godz. 6 w kościele Serca Jezusa przy Rynku Jeżyckim.

O czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół

rodzina 9773g

Poznań, ul. Bystrzycka.

Spotkamy się w ZŁOCIE

W realizacji zobowiązań zlotowych udział bierze z miasta i powiatu gnieźnieńskiego 3.712 osób. Zobowiązania, które w 60 proc. są już wykonane, przyniosą ponad 2 miliony zł oszczędności. Ostatnio dodatkowo zobowiązania podjęła młodzież z Liceum Meskiego, która przystąpiła do budowy nowego zielonka i 400 m toru żużlowego. Do realizacji tego zobowiązania wezwala ona całą młodzież z miasta. Przepracowano już 690 godzin.

Zaloga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Koscianie zameldowała w dniu 25 ub. m. o wykonaniu zobowiązań zlotowych. Dzięki temu plan produkcyjny w II kwartale br. wykonano 5 dni przed terminem. W realizacji zobowiązań wyróżniły się brzozy młodzież: murarska Stanisława Dobrasia, wykonująca 182 procent normy, oraz Aleksandra Hertenowskiego — 147 proc.

W pow. śremskim powstały nowe sekcje i zespoły artystyczne oraz nowe brzozy produkcyjne. Wiele chłopców i dziewcząt zdobyło odznaki SPO. Wszystkie brzozy młodzieżowe przystąpiły do współzawodnictwa pracy.

W pow. chodzieskim w realizacji zobowiązań przoduje gmina Kaczory. Uczennice z Technikum Gastronomicznego oraz z Liceum Wychowawczych Przedzkości w Pile nawiązały korespondencję z młodzieżą Technikum Górniczego w Zabrzu oraz Liceum Wychowawczych Przedzkości w Warszawie. W listach młodzież koresponduje na temat przygotowań do Złotu.

Z Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni pojedzie do Warszawy trzech uczniów: Jerzy Wiolek, Krystyna Olejniczak i Anna Gaworecka. Z gminy Bojanowo (pow. Rawicz) wybrano 30 delegatów na Złot. Kolo ZMP przy Radzie Miejskiej Zw. Zawodowego Prac. Poczty i Telekomunikacji w Gorzowie reprezentować będzie w Warszawie Nadobnik. Czterech uczniów: Woźniakówna, Relis, Zboralski i Nawroć z Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie zobaczy w Warszawie. Sumienna i gorliwa praca siedmiu młodych z gm. Grzebiensko (pow. Szamotuły) zasłużyła na uczestniczenie w Złocie. Są nimi: Emilia Sierocka, Jan Bugaj, Bronisław Krzyżaniak, Aniela Sobkowicz, Tadeusz Kamyszek, Marian Napieralski i Henryk Flisierowicz.

Wśród delegatów nie zabrakło także naszego korespondenta — Wojciecha Hantkiewicza z Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie. Oprócz niego szkołę tę reprezentować będzie: Grzegorz Brylla, Irena Skolasówna i Franciszek Kaczmarek.

Opracowała na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów: W. Duszyńskiego, A. Kochankę, Z. Siemieniowskiego, St. Kruka, J. Zmudy, J. Kozaka, M. Dudka, H. Góralczyko-wej, W. Hantkiewicza i J. Jakubowskiego (ds).

O dobrze i źle pracujących kołach Ligi Morskiej

Z okazji minionych właśnie „Dni Morza” warto dokonać przeglądu osiągnięć i pracy oddziałów, kół i aktywistów tej organizacji w województwie poznańskim.

Liga Morska jest organizacją społeczną wyższej użyteczności publicznej. W swoich szeregach skupia młodzież i starszych, zapoznając ich ze sztuką żeglarską i zagadnieniami gospodarki morskiej. Nauka zaczyna się w kołach istniejących przy zakładach pracy, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, a także w szkołach. Pracą kół kierują oddziały powiatowe Ligi Morskiej i oddziały działalności zależy w dużej mierze rozwój organizacji w całym powiecie. Na szczeblu wojewódzkim działa zarząd okręgu.

Do oddziałów dobrze pracujących w województwie poznańskim należą przede wszystkim: Oborniki, Wronki, Gniezno, Poznań-miasto i Kalisz.

W Obornikach aktywiści: Brodniewicz, Przybył (prezes oddziału) i Galuba przystąpili ostatnio do urządzania przystani nad Wartą. We Wronkach na wyróżnienie zasługują prezes Mądrowski i sekretarz Nowak. Z okazji „Dni Morza” i Złotu Młodych Przewodników oddział ten zobowiązał się zbudować 7 kajaków i zorganizować dwa kolo LM na wsi. W Gnieźnie warto podkreślić duży wkład pracy prezesa Adamskiego i aktywisty Rozmarynowicza. W ramach podjętych zobowiązań uszyto tam we własnym zakresie 40 mundurów LM i wyremontowano pomost na przystani. Oddział Poznań-miasto był organizatorem tegorocznych wianków nad Wartą. Tu również prowadzi się szeroką akcję szkoleniową. Z aktywistów wyróżniają się prezes Szymański oraz Frankowski, Fofman i Pietrzykówna. W Kaliszu dzielnie pracuje prezes Kowalski. Warto również wspomnieć o pracy sekcji sportów wodnych w Wągrowcu, na czele której stoi Nowak, sekcji sportów wodnych w Rogoźnie, rozwijającej się pod kierownictwem ob. Musielaka oraz sekcjach sportów wodnych w Chodzieży i Zbąszyniu.

Do dobrze pracujących oddziałów należą ponadto Krotoszyn z prezesem Miarkowskim, Jarocin z sekretarzem Walkowiakiem i prezesem

Dunajskim. Są jednak oddziały powiatowe, które pracują gorzej, jak np. Koło, Śrem i Leszno, jak również oddziały powiatowe pracujące całkiem źle. Tutaj wymienić trzeba m. in. Międzychód, Czarnków, Trzcinankę, Konin, Wolsztyn i Ostrów. Życie w tych oddziałach zupełnie zamario, a koła zmuszone są kontaktować się bezpośrednio z Zarządem Okręgu.

W okresie jesienno — zimowym czynnych było w województwie poznańskim szereg kursów morskich, na których przeszkolono teoretycznie kilkaset osób. Ponadto na kurs korespondencyjny zapisało się 150 słuchaczy z województwa poznańskiego, szczecińskiego i pomorskiego. Kurs ukończyło 35 proc. słuchaczy, w tym 10 proc. kobiet.

W okresie do 31. 4. br. ogłoszono w kołach LM 100 odczytów na tematy związane z

zagadnieniem gospodarki morskiej i planu 6-letniego. W organizowaniu odczytów przoduje oddział Poznań-miasto (49 odczytów w I kwartale br.), na drugim miejscu znalazł się oddział Śrem (27 odczytów).

Dobrze rozwija się akcja werbowania korespondentów prasy marynistycznej i codziennej. I w tej akcji przoduje również oddział Poznań-miasto, na dalszym planie znajduje się Śrem i Wągrowiec.

Na koniec warto wspomnieć, że Liga Morska udostępnia w swoich przystaniach i ośrodkach sprzęt do sportów wodnych. Pamiętać o tym powinny organizacje zajmujące się urządzaniem masowych wycieczek, przede wszystkim zaś związki zawodowe. Ośrodki i wzorowe przystanie Ligi Morskiej dysponujące bogatym sprzętem znajdują się m. in. w Swarzędzu, Kiekrzu, Rogoźnie, Boszkowie (pow. Leszno), Obornikach i Wągrowcu. (b)

Kupon konkursowy nr 3

Pytania: 5. W jakich bitwach szczególnie przejawiał swój talent wielkiego dowódcy Marszałek Konstanty Rokossowski?

6. Która z dziedzin szkolenia LPŻ najbardziej Ci odpowiada i dlaczego?

Imię i nazwisko

Adres

Zawód

Teatry

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 15 „Mistrz Pathelin”

MŁODEGO WIDZA — g. 16 „Nowa szata króla”

TEATR OBJAZDOWY W POZNANIU:

Smigiel: „Ruchome piaski”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Mury Malapagi” (od lat 16)

BALTYK — 16.30, 18.30 i 20.30 „Kariera w Paryżu” (od lat 18)

MUZA — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Strefa zachodnia”

CO — GDZIE — KIEDY

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Stalowi bojownicy”

WARTA — młodzieżowe g. 14 i 16 „Śluby kawalerskie”, g. 18 i 20 „W dni pokoju” (od lat 7)

LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Cyrk” (od lat 7)

FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej 53 g. 10—22 „Podróż po Włoszech”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55 12.04,

14.17, 18.50 (P), 21,

23.50

Koncerty:

5.22 — poranny, 6.15 (P), 6.50 — polskie

taneczne melodie ludowe, 7.20 — tańce

i pieśni radzieckie, 8,

12.15 — wieś tańczy

i śpiewa, 13.20 — utwory

kompozytorów polskich, 14.15

(P) — ulubione melodie, 14.45 (P) — na

swojską nutę, 16 —

pieśni kompozytorów

rosyjskich, 16.30 (P) — „Kompozyto-

rzy poznajemy”, 16.50

(P) pieśni masowe,

19.05 (P) — masowy,

20 — orkiestry, 22.20

utwory skrzypcowe,

22.40 — muzyka ta-

neczna, 23 — muzy-

ka operowa

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rol-

nik powinien pamiętać”, 6.10 — kalen-

darz radiowy, 8.30 —

dla obozów i kolonii,

11.45 — głos mają

kobiety, 12.30 — dla

wsi, 15.09 — komunika-

ta o stanie wód,

15.10 — literacka, —

15.30 — dla świetlic

dziecięcych, 18 (P) —

radiosłuchacze ukła-

dają program muzyczny, 18.30 Wszech-

nica Radiowa, 19 (P)

z życia spółdzielni

produkcyjnej, 19.30

muzyka i aktualno-

ści, 20.40 i 21.45 —

literacka

Sport:

16.20 (P) — pogadanka

pt. „O turystyce”,

17.05 — pogadanka,

21.26

Poznali dorobek spółdzielni produkcyjnych

Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych wzbudzają coraz większe zainteresowania wśród indywidualnie gospodarujących chłopów.

W pow. kościańskim przebywała ostatnio grupa chłopów z woj. rzeszowskiego, która obejrzała m. in. Spółdzielnię Produkcyjną Karczew. Wycieczkowicze byli zdumieni szybkim rozwojem hodowli i wysokimi plonami. Te same przyczyny wywołały podziw chłopów z kieleckiego i z lubelszczyzny, którzy zwiedzili niedawno Spółdzielnię w Bobrowku, Sokółsku i Zabicku (pow. Strzelce). Uczestnicy tych wycieczek interesowali się szczególnie warunkami bytowymi spółdzielców. Uległy one olbrzymiej poprawie, widocznej w czystych, schludnych domkach zaopatrzonych w prąd i radio oraz w pełnych zapasów spiżarniach. Duże osiągnięcia zespołowej pracy mają również członkowie Spółdzielni Kręzoły i Obłotno, pow. Sulechów. Zapoznali się z nimi chłopcy indywidualni z pow. zielonogórskiego, którzy uzyskali od spółdzielców wiele cennych wskazówek dotyczących nowoczesnych sposobów gospodarowania.

Inną spółdzielnię, goszczącą niedawno chłopów z pow. Krosno Odrzańskie, jest Starosiedle. Na polach, należących do mieszkańców tej wsi, wyrosły piękne zboża, których zazdrościli im wycieczkowicze. Wszystko przemawia za tym, że w tym roku plony będą jeszcze wyższe aniżeli w ubiegłym. Wzrosło też w spółdzielniach i tak już liczne pogłowie bydła i trzody chlewnej, a stały rozwój gospodarki zapewnia prawie całkowita mechanizacja pracy.

Te osiągnięcia, widoczne we wszystkich niemal spółdzielniach, wywarły wielkie wrażenie na chłopach z indywidualnych gromad. Poprzednie wahania zniknęły wobec faktów; uczestnicy wycieczek nabrali

przekonania o wyższości gospodarki zespołowej. Zapewniali oni spółdzielców, iż po powrocie do domu opowiedzą mieszkańcom swoich gromad o wszystkim, co widzieli i ażeby dojeżdżali do podobnych wyników, będą się starali najpóźniej na jesień założyć spółdzielnię.

(Opracowano na podstawie wiadomości nadesłanych przez korespondentów.)

2 KRONIKA LIPIEC



ŚRODA
Urbana

Słońce w.: 3.34
zach.: 20.18
Księżyc w.: 14.53
zach.: 23.40

Na ogół dość pogodnie, tylko w północnej części kraju przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od +22 st. C na Wybrzeżu do +30 st. C w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Klin. im. H. Święcickiego (chirurgia i internia), ulica Przybyszewskiego 49, tel. 79-37

APTEKI:

nr 99: Armii Czerwonej 25
nr 102: Rokossowskiego 72
nr 110: Dąbrowskiego 76
nr 111: Ostroroga 6
nr 116: Dzierżyńskiego 107
nr 175: 23 Lutego 18

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół.

Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nac. red. 78-76, sek. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań, nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe. Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3—10692

Rolniku!
Stonka
to twój wróg!



14

O Błażejowicach zgadało się Cebula, gdy wieczorem, wiążąc z kolejnej pozycji, mijali wioskę, pogrochotaną ogniem artylerii. Dopadło się jeszcze parę stodoł, zapach stęgnącej spaliny osiadał w gardle, nawet papieros nie mógł zabić jej gorzkiego, przebrzydłego posmaku. O Błażejowicach — jak to dobrze, że od granicy leżało daleko, od kolei, drog miasta najbliższego — także o dziesięć kilometrów bytkiem poza pół morga gruntu jest chałupa, nie narażając. Ze, słowem, starzy Cebulowie, których całym dożeni są na taki los, jak ci tutaj.

Ci tutaj stali przed zgłiszczami swoich domów, patrzyli na mijających ich żołnierzy. Nieszczeście jakby ich ogłuszyło ani słowa, ani gestu. Na skraju wsi jedna chałupa spłonęła jakoś tak akuratnie, że piec został nietknięty, komin sterczał nad nim chudy jak szkielet. Zaharowana kobieta chyliła się do czarnej paszory pieca, przysuwała do rozpalonego właśnie ognia garnek z wodą. Dwoje dzieci petalo się przy jej spódnicy, trzęcie, może pięcioletnie dźwigało z radosnym krzykiem jakąś zwęgloną deskę dla ożywienia tego rodzinnego ogniska.

— No, Błażejowice daleko!... — znowu zaczął Cebula, urwał zaraz i podbiegł do kobiety wyciągając pół bochna zafasowanego z rana chleba. Nie podziękowała, patrzyła na niego nie rozumiejąc.

— Dołączyc! — ostro krzyknął na Cebulę Markiewicz. Bolesć nagle, nowa, inna od tylu rozmaitych boleści, napierających na niego przez te kilka dni. Próbował ją zgłuszyć, pokrzykując na opóźnionych. Próbował od niej się wykręcić, czy odwracając od rozbebeszonych zagród, szukając wzrokiem nietkniętych drzew, niespalonych chałup, spieszac, aby te wieś opuścić.

Tyle było tych boleści. Przez trzy dni cofano się, kopano przez całą noc okopy siedziarno w nich dwie godziny pod bombami z samolotów, pod ostrzałem z moździerzy,

pod najgorszym ze wszystkiego ogniem zmasowanej artylerii, potem czołgano się z rannymi za najbliższą wyniosłość terenu, byle uciec spod ognia, formowano zdziestakowane kolumny, najbliższą nocką wiano znów o dwadzieścia kilometrów na północ i znów zaczynało się to samo, z kopaniem, siedzeniem pod ogniem i tak dalej.

Na początku to było to, co książki fachowe ochrzciły później bitwą nad górą Wartą i Widawką. Skończyło się zaś zepchnięciem poza Łódź. Mniejsza o nazwę, w sumie były to trzy dni, wypchane po dziurki od nosa strachem i poczuciem bezradności.

Ani razu kompanii Duneckiego nie wypadło już iść do ataku. Ani razu nie zaatakowali ich Niemcy.

— To jak w boksie — tłumaczył Dunecki — tylko, że nie przepisowo. I wagę ma cięższa Niemiec i ręce dłuższe. Nie dojdiesz do niego, bo uskokczy, a sam cały czas prostymi cię okłada. Do cholery z taką zabawą.

Markiewicz na boksie znał się niewiele, ale czuł się właśnie tak, jak mówił tamten. Jakby czyjaś pięść, wyrznięta go w podbródek czy w dołek od razu pierwszego dnia, aż poleciał do tyłu, nogami się nakrył. I potem, jeszcze, jeszcze A on macha rękoma, jak ślepy, w powietrze, ani razu choćby zahaczyć tego przeciwnika, choćby musnął.

Było coś innego w tym porównaniu, inna racja, z trudem dobierająca się do Markiewiczowskiego rozum. Dwie pięści go młóciły, nie jedna. Pierwszego dnia pod Babilami, to była nie tylko przerażająca przewaga niemieckich czołgów. Zgoda, te były najgorsze. Ale ucieczka Potajały, z nietkniętym drugim plutonem, bez słowa, krzyku, sygnału dla nich, bez najlżejszej próby zabrania ich także, zatroszczenia się o ich losy. Stracił głowę — Markiewicz próbował dla własnego spokoju wytłumaczyć jakoś po ludzku pocziwego przeciw Potajał — stracił głowę, bo tyle czołgów, pewnie cała dywizja, ta, o której szepcą między sobą oficerowie, że rwie na strzępy polską obronę na lewo od nich, na warszawskim szlaku. No, ale i w tym wypadku...

A zresztą i wtedy, przy tym durym ataku dwóch batalionów przeciwko paru tuzinom Niemców. Pod Babilami nawalił główny kapitan, dowódca kompanii. Ale tu batalionami dysponował sam pułkownik, taki, zdawałoby się, doświadczony, ważny. I tak samo głowę stracił, nogi za pas, bez zatroszczenia się o najdalej wysuniętą swoją kompanię. I jeszcze Duneckiego zwinął za czyjeż, do cholery, błędy?

Ta druga pięść była też nieuchwytna. Jak wytłumaczyć sobie, że już dwa razy przełożeni jego nawalali w decydujących momentach. Czyżby nie tylko był trąba, fujara, ale i pechowcem, na gówniarzy za każdym razem wpadającym?

Za każdym nowym odwrotem napływała nań fala podejrzenia: a nuż i teraz rzuceno na pastwę losu jakiegoś framera z plutonem, kompanią, batalionem? A nuż znowu ma to tyle sensu, co tamten ślak na drogę z topolami?

Dwie pięści były go w twarz, w pierś, w głowę. Rosło poczucie wroglej siły, rosło przekonanie o własnej słabości. A w rezultacie w śródczku własnego jestestwa zaczynało się skraplać jakieś smrodliwe przekonanko, co to mnie wszystko obchodzi, i tak się cały ten burdel rozleci, grunt, żeby głowy własnej upilnować. Usiłował poskromić te pluwawy odruchy, ale czym? Kto go przekonania miał dotąd nauczyć? A jak bez przekonania, że jest coś wielkiego, ważniejszego od własnej osoby — jak bez takiego przekonania wytrzymać choćby tydzień tego września?

Miłość do tego kraju, uświadamiana jaskrawo i boleśnie na widok rozwalonych, ubogich chałup wiejskich, dzieci dartych na strzępy wubuchami pocisków, ścigających ich co wieczór brudnych fun, ta miłość, która doszła do paroksyzmu, gdy ujrzał żalosny szkielet pieca i kobietę — tej miłości zagrażało także coś, jakby paraliż: cóż, ja sam, choćby z Cebulą razem, choćby z Duneckim, jeszcze z paru morowcami — cóż my poradzić możemy?

Jako się rzekło, walczył, walczył rozpaczliwie z tymi nastrojami. Chwytał się byle czego, byleby zahamować apatię, byleby jakiś strzępek nadziei uchwycić. Od Potajały, poprzez dowódcę tego pułku szukając pocieszeń dotarł do Rysza. Tyle się o nim pisało. No, może trochę propagandy. Ale przecież — no, troszeczkę przynajmniej musiało być prawdy w tym wszystkim. Że wódz, doświadczony, mądry, spokojny...

Bębnił sobie te zdania, przyciskał się do przedniej ściany okopu, wyczekiwał kolejnej serii ciężkich pocisków, kolejnego nawrotu nurkowców, kolejnej chmurki nijn. Niewiele te myśli pomagały, były beztreściwe, nagłe, oparte tylko na chęci uwierzenia w coś, co nie rozleci się tak łatwo, jak runęły przez te parę dni żelazo-betonowe pewniki krasneńskie i podlaskie.

(Dalszy ciąg nastąpi)